

Zastrzeżenia te nie zmieniają jednak faktu, że *Dzieci modernizmu* to praca cenna, umiejętnie łącząca warsztat historyczny i socjologiczny, która wykracza daleko poza badania nad międzywojenną społecznością żydowską. Koncept radykalnego modernizmu jest ciekawą propozycją interpretacyjną, która z jednej strony umożliwia szeroką refleksję nad zagadnieniami społecznymi, kulturowymi i politycznymi, z drugiej — daje poręczne narzędzie do analizy postaw politycznych przez pryzmat codziennych praktyk i doświadczeń. Ujęcie takie pozwala wpisać dzieje II Rzeczypospolitej w ogólnoeuropejskie zjawiska kulturowe i spróbować je umieścić w kontekście permanentnego kryzysu politycznego i społecznego, jak interpretowane są w zachodniej historiografii dzieje Europy z lat 1914–1945.

Izabela Mrzygłód
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

* * *

Sara Kaczko, *Archaic and Classical Attic Dedicatory Epigrams. An Epigraphic, Literary, and Linguistic Commentary*, De Gruyter, Berlin–Boston 2016 (Trends in Classics, 33), ss. xxiv + 625

Jednym z najdotkliwszych, choć ani przez czytelników, ani przez uczonych zazwyczaj właściwie nieuświadomianych braków wszystkich publikowanych tu i ówdzie współczesnych rekonstrukcji ateńskiego Akropolu jest zupełny brak wotów i stel z inskrypcjami. Wzrok turystów odwiedzających dziś Akropol tak magnetyzująco przykuwają stojące tam budynki sakralne, monumenty architektury, które tak wielki wpływ wywarły na uformowanie się naszego wyobrażenia o wielkości kultury greckiej, że istotnie trudno sobie wyobrazić, by przestrzeń ta miała niegdyś wyglądać inaczej. A wystarczy przecież spojrzeć pod nogi, by w wapiennym podłożu dostrzec podłóżne otwory, służące w starożytności do usytuowania w nich kamiennych stel. Uzmysłowiwszy sobie ten — wydawałoby się mało istotny — fakt, nietrudno dojść do wniosku, że ateński Akropol w okresie klasycznym był przestrzenią w znacznie mniejszym stopniu uporządkowaną, niż zdają się to sugerować współczesne rekonstrukcje i w znacznie większym stopniu wypełnioną obrazem i słowem pisanym — na wypełniających tę przestrzeń niezliczonych posągach wotywnych i inskrypcjach. „Kamienny las stel” wypełniał ateński Akropol i zapewne niejedno z głównych sanktuariów ateńskiej polis.

Sara Kaczko podjęła się w swojej opublikowanej w 2016 r. i nagrodzonej *Prix d'Épigraphie* w roku kolejnym (bez cienia wątpliwości w pełni zasłużenie) monografii herkulesowego nieomal zadania — zebrania i opatrzenia wyczerpującym komentarzem naukowym wszystkich wykutych w kamieniu attyckich epigramów wotywnych z okresu archaic-

nego i klasycznego (wypada już w tym miejscu zaznaczyć, że mimo słowa „klasyczny” w tytule książki, nie obejmuje ona epigramów IV w. p.n.e.). Praca ta wydaje się tym cenniejsza, że mimo dużego znaczenia epigramów wotywnych jako źródła historycznego, uwagę badaczy przykuwały dotychczas głównie epigramy literackie i nagrobne (te ostatnie zwłaszcza za sprawą przygotowanego przez Petera A. Hansena dwutomowego wydania *Carmina Epigraphica Graeca*). Do tej pory próżno byłoby szukać pełnego i wyczerpującego korpusu epigramów wotywnych, opatrzonego szczegółowym komentarzem. Podstawowa praca Antony’ego Raubitscheka *Dedications from the Athenian Akropolis* z roku 1949 nie tylko jest już dość przestarzała, lecz także obejmuje materiał (tak wersem, jak i prozą) pochodzący wyłącznie z Akropolu, opatrzonego ponadto raczej anemicznym komentarzem filologicznym. Kaczko, znakomicie orientująca się w ostatnich badaniach zarówno filologów nad epigramem jako gatunkiem literackim, jak i historyków starożytności i archeologów nad stroną materialną inskrypcji, wypełnia swoją monografią poważną lukę, oferując czytelnikom kompleksowe, „interdyscyplinarne” — jak sama pisze — komentowane wydanie wszystkich wczesnoantycznych epigramów wotywnych. Słusznie wskazuje przy tym na trzy „systemy semantyczne” inskrypcji wotywnych: archeologiczny (nośnik epigramu jako fizyczny obiekt), epigraficzny (rodzaj pisma; rozmieszczenie pisma na kamieniu) i stylistyczno-językowy (dialekt, metrum itp.). Wymienione aspekty stanowią trzon koncepcyjny tomu: każdy ze 154 zebranych przez Kaczko prywatnych i publicznych epigramów wotywnych (141 epigramów i 13 *dubia*) został przez autorkę zbadany właśnie pod kątem archeologicznym, epigraficznym i językowym. W każdym przypadku związłemu opisowi fizycznego obiektu (wysokość, szerokość itp.), jego datowaniu i podstawowym informacjom odnośnie do rodzaju pisma i jego układu na kamieniu, dialektu i zastosowanego metrum, towarzyszy — oprócz bibliografii — tekst grecki wraz z aparatem krytycznym, przekładem angielskim oraz pełniejszym omówieniem problemów historycznych, archeologicznych, epigraficznych i stylistyczno-językowych oraz szczegółowymi *lemmata* do poszczególnych słów czy wyrażen. Niemal każdemu opisowi i komentarzowi towarzyszą ponadto (w większości) dość czytelne zdjęcia. Warto dodać, że Kaczko nie waha się proponować nowej lektury niektórych wersów i oferuje przy tym nierzadko oryginalne spostrzeżenia i interpretacje. Wprawdzie przy lekturze komentarzy archeologicznych dociekliwy czytelnik może miejscami odczuć pewien niedosyt, w pełni rekompensuje go jednak komentarz filologiczny. Rozważania stylistyczno-językowe — zdecydowanie najszerzej i najbardziej wyczerpująco potraktowane przez autorkę — stanowią doskonałe świadectwo jej imponujących umiejętności i ekspertyzy językoznawczej.

Ten wyborny tom zamyka bibliografia, *comparatio numerorum* i trzy indeksy (słów greckich, *index locorum* i indeks ogólny). Jestem przekonany, że praca Sary Kaczko niechybnie zyska rangę dzieła klasycznego, bez mała nieodzownego zarówno dla historyków antyku greckiego, jak i archeologów, epigrafików czy filologów klasycznych.

Rafał Matuszewski
Fachbereich Altertumswissenschaften
Universität Salzburg